

1. Opowieści babci - kolorowa planeta

Czy lubicie zimowe wieczory? Monika i Szymon bardzo je lubili. Spytacie pewnie – dlaczego? Ponieważ wieczorem dzieci siadały razem z babcią przy rozpalonym kominku i słuchały jej opowieści. Spytacie pewnie – o czym opowiadała babcia? O tym jak było w dawnych czasach, gdy ona sama była małą dziewczynką. Spytacie pewnie - co wówczas się wydarzyło? Chcecie wiedzieć? – to posłuchajcie opowiadania babci.

„Pewnego razu bawiłam się w chowanego z moim bratem. Znalazłam doskonałą kryjówkę w wielkiej szafie. Cichutko wśliznęłam się do środka. Było tam ciemno ale przytulnie. Wokoło były miękkie ubrania, było ciepło i cicho. Długo nikt nie potrafił mnie tam odnaleźć. Czekałam, czekałam, czekałam Już myślałam, że nikt mnie nie odnajdzie, że wszyscy o mnie zapomnieli. Wtedy właśnie usłyszałam pukanie do drzwi szafy. Zniecierpliwiona oczekiwaniem szybko otworzyłam drzwi. Jednak przed sobą ujrzałam nie brata ale panią ubraną w długą kolorową suknię, rozłożysty szal i w szpiczastym kapeluszu na głowie.

- Kim jesteś? – spytałam.

- Jestem dobrą wróżką – odpowiedziała nieznajoma.

- A ja jestem małą dziewczynką.

- Przed czym się chowasz – spytała wróżka.

- Przed całym światem – odpowiedziałam od niechcienia, nie bardzo zdając sobie sprawę ze znaczenia tych słów.

- Pomogę ci ukryć się przed całym światem – oznajmiła wróżka.

Następnie przykryła mnie szalem. Nie wiem jak to się stało ale w mgnieniu oka znalazłam się w zupełnie innym miejscu. Bardzo dziwnym miejscu. Wokół było dużo kamieni. Zaskakujące było to, że każdy z nich był w innym kolorze.

- Gdzie ja jestem, skąd się tutaj wzięły te dziwne kamienie – spytałam.

- Jesteś na innej planecie – odpowiedziała wróżka – tak jak sobie życzyłaś, tutaj nikt cię nie znajdzie.

Rzeczywiście tak było. Z uwagą zaczęłam rozglądać się wokół. Zauważyłam, że nie tylko kamienie były tutaj inne. Wszystko różniło się od tego co widziałam na Ziemi. Domy były okrągłe a na ich dachach były kolorowe dachówki. Liście drzew nie były płaskie, kształtem przypominały kolorowe klocki rozwieszzone na gałęziach. Kolorowe było również niebo, które przypominało tęczę która nigdy nie zniknęła. Wszędzie było bardzo, ale to bardzo kolorowo. Pewnie wyda się wam to dziwne ale ta kolorowa planeta szybko mi się znużyła. Zaczęłam tęsknić za szarymi kamieniami, zielonymi liśćmi, czerwonymi dachami domów i niebieskim niebem.

- Jak ci się tutaj podoba? – zapytała wróżka.

- Tutaj jest kolorowo – odpowiedziałam - ale trochę za bardzo kolorowo jak dla mnie. Bardziej podoba mi się miejsce w którym nie wszystko jest aż tak kolorowe.

W tym momencie wróżka ponownie przykryła mnie szalem i znalazłam się na Ziemi, tuż przed szafą. Nie było już przymnie wróżki, przede mną stał mój brat, ucieszony że mnie odnalazł.

- Wreszcie cię znalazłem, gdzie się podziewałaś? – spytał.

- Byłam na innej planecie – odpowiedziałam – ale muszę ci wyznać, że nasza planeta jest dużo ładniejsza i z radością tutaj wróciłam.

Do dziś dnia z każdej podróży chętnie wracam do miejsca dobrze mi znanego, do swojego domu, gdzie mogę usiąść przed kominkiem i opowiadać bajki moim wnukom.”

autor: Marta Skibicka

2. Układ Słoneczny , Planety dla dzieci

https://www.youtube.com/watch?v=g_xPvHij0Yg

3. Piosenka: Ziemia – wyspa zielona

<https://www.youtube.com/watch?v=-ZQTnkXpcCA>

4. Opowiadanie „O przybyszach z kosmosu”

- I jak minął weekend? - spytała Babcia Malwina nakładając Jaśkowi wielkiego i złotego jak słońce naleśnika. Każdego dnia po szkole Jasiek spędzał popołudnie u babci, skąd wieczorem odbierali go rodzice.



fot. Shutterstock

Babcia Malwina była najlepszą babcią, jaką można było sobie wymarzyć i w dodatku była pilotem! Poza tym robiła najpyszniejsze naleśniki z malinami, a dzisiaj właśnie był poniedziałek - dzień naleśników.

- Super - wymamrotał Jasiek z pełną buzią. - W sobotę byliśmy w kinie. I na basenie. A w niedzielę, wiesz co się okazało?

- Co?

- Że tata jest kosmitą!

- Kosmitą? - upewniła się ostrożnie babcia

- Hmm. Takim z Marsa. Mama tak powiedziała. Bo się pokłócili i słyszałem, jak mama mówiła, że tata jest z innej planety i że w ogóle jej nie rozumie, bo mówi w innym języku. I jeszcze powiedziała, że wszyscy faceci to kosmici z Marsa i że powinni tam wrócić.

Babcia Malwina uśmiechnęła się znad okularów. Odstawiła patelnię, dołożyła Jaśkowi ostatniego naleśnika i odwieszając na haczyk fartuch z Super Manem, zapytała - A ty jak myślisz? Skąd jesteś?

- Ja? - Jasiek trochę się zdziwił, że babcia go pyta o takie rzeczy - No... przecież z Warszawy.

- A nie przyleciałeś przypadkiem z Marsa? Jak tata?

- Nie. To był chyba taki żart? - zawahał się Jasiek.

- Trochę żart, a trochę prawda. To taka bajka, a w każdej bajce jest zawsze trochę prawdy. Opowiedzieć ci?

Jasiek uwielbiał słuchać wszystkiego, co opowiadała mu babcia. Oczywiście najbardziej opowieści o samolotach, ale inne też były śmieszne i ciekawe. Na przykład o tym, jak tata, kiedy był mały, schował się w szafie na strychu i zasnął i dziadek znalazł go dopiero w nocy, bo tata przestraszył się burzy i zaczął płakać. Albo o tym, jak stara Mufka, kiedy była jeszcze małym kotkiem, ukryła się w futerale do skrzypiec i przyleciała razem z dziadkiem z Ameryki. A najśmieszniejsza była chyba ta, jak dziadek zapomniał, że pojechał do Krakowa samochodem i wrócił z koncertu pociągiem. Jasiek słyszał te historie już wiele razy, ale zawsze były tak samo śmieszne. Tej o kosmitach babcia nigdy mu nie opowiadała, więc pomógł jej posprzątać po obiedzie i słuchał z zaciekawionym.

- To będzie historia o tym, dlaczego czasami chłopakom i dziewczynom trudno się dogadać. Dawno, dawno temu - zaczęła babcia tak samo, jak zwykle zaczyna się każda bajka - nie było chłopaków i dziewczyn, tylko Marsjanie i Wenusjanki.

Marsjanie mieszkali na Marsie, a Wenusjanki na Wenus i w ogóle nic o sobie nie

wiedzieli. Aż pewnego dnia ich planety znalazły się w niebezpieczeństwie i trzeba było szybko znaleźć sobie nową planetę do zamieszkania. A najbliższą była właśnie Ziemia i kiedy wszystkim udało się bezpiecznie wylądować, okazało się, że oprócz Marsjan przyleciały też na Ziemię Wenusjanki. Ziemia była na szczęście duża, większa od Marsa i Wenus, więc dla wszystkich starczyło miejsca, tylko żeby się porozumieć, Wenusjanki i Marsjanie musieli nauczyć się wspólnego języka. Co było bardzo trudne, wymagało czasu i cierpliwości, bo jak jest się z różnych planet to różne rzeczy rozumie się, widzi i czuje inaczej i nie jest łatwo nagle mówić o nich w zupełnie nowym języku. Wenusjanki i Marsjanie zamieszkali na Ziemi i chociaż bardzo się od siebie różnili, udało im się ze sobą zaprzyjaźnić. Od tamtej pory minęło sporo czasu, a mimo to do dzisiaj potomkowie Wenusjanek czyli dziewczyny i potomkowie Marsjan, czyli chłopaki, mają czasami kłopoty z porozumiewaniem, bo zdarza im się jeszcze zapominać wspólnego języka, tak jak twoim rodzicom w sobotę. I co? Ładna bajka? - spytała babcia, stawiając na stole dwie szklanki z sokiem pomarańczowym.

- Fajna! - odparł Jasek i dodał szybko - to trochę tak jak ja i Tito! Tito mieszka w Hiszpanii, bo jego tata jest Hiszpanem, ale mama Polką i Tito przyjeżdża na wakacje do swojej babci, która mieszka obok nas i wtedy się razem bawimy. On nie potrafi za dobrze mówić po polsku, ale uczymy się w szkole angielskiego, więc jakoś się dogadujemy, trochę po polsku, a trochę po angielsku.

- No widzisz. To dokładnie tak jak ty i Tito - zgodziła się babcia.

Na deser była szarlotka na ciepło, którą Jasek uwielbiał chyba jeszcze bardziej niż naleśniki.

- Myślisz, że na Marsie też była taka szarlotka? - zapytał między jednym a drugim kęsem.

- Myślę, że nie było. I myślę, że dlatego Marsjanie i Wenusjanki tak bardzo się polubili. Bo wspólnie mogli poznać wiele nowych rzeczy, których nie mieli osobno na swoich planetach.

- Na przykład twoją szarlotkę?

- Na przykład - roześmiała się babcia Malwina dając Jaśkowi buziaka.

Autor: Magda Kiełbowicz

5. Zabawa z wykorzystaniem rymowanki. Dzieci wykonują ruchy, o których jest mowa w rymowance.

Na jeden podskocz,
na dwa stań i
pomachaj ręką nam.
Na trzy podskocz
hen do góry,
jakbyś dotknąć
zechciał chmury.

6. Ćwiczenia wizualizacyjne "Wyprawa na Zieloną Planetę".

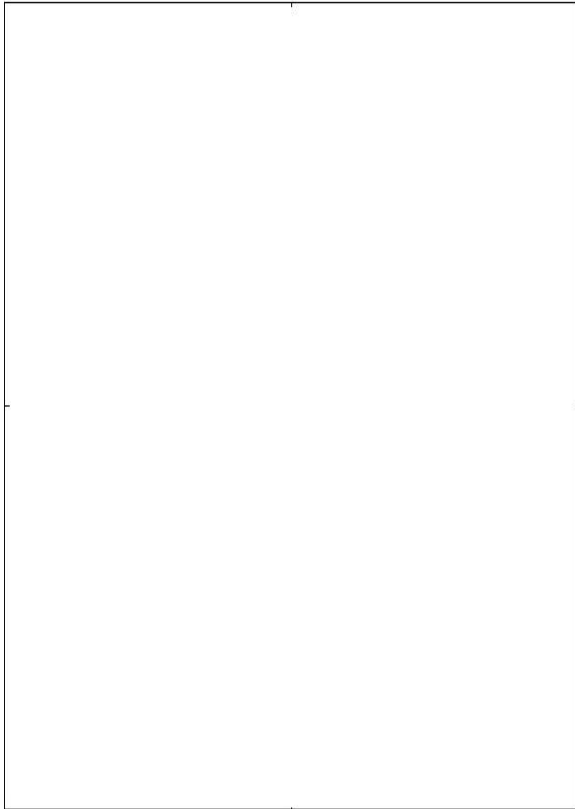
Dziecko siada w rakiemie – na krześle. Rodzic opowiada krótką historię, której może towarzyszyć podkład muzyczny.

Witam na pokładzie statku kosmicznego. Zapraszam w niezwykłą podróż – na zieloną planetę. Proszę o zapięcie pasów. Ruszamy. Statek wznosi się coraz wyżej i wyżej. Ziemia robi się coraz mniejsza... Jaka ona błękitna! Ale, ale, czujecie? Robicie się coraz lżejsi. To dziwne uczucie to stan nieważkości – unosicie się w powietrzu, jakby pływacie w nim. Widzicie na zewnątrz ciemność kosmosu, którą rozświetlają migoczące gwiazdy. Zapadacie w sen, który będzie trwał kilka lat, ale dla was to tylko chwila. Budzicie się. Statek kosmiczny zbliża się do zielonej planety. Patrzycie w zachwycie na zbliżającą się planetę. Serce wam bije mocno. Oto cel naszej wyprawy. Na planecie jest życie. Lądujecie. Otacza was uśmiechnięty tłum. Czy przyjmą was życzliwie? Jak wyglądają mieszkańcy zielonej planety? Czy są podobni do was? Jak wygląda życie na planecie? Przerwywamy opowieść i pytamy: – Jak nazywała się planeta? – Jak mogli wyglądać mieszkańcy Zielonej Planety? Wychodzicie ze statku. Witają was tłumy uśmiechniętych twarzy, ludzkich twarzy, tylko... zielonych. Co za ulga! Zwiedzacie planetę. Jest taka podobna do Ziemi, tylko wszystko jest zielone. Wracacie na Ziemię, szczęśliwi, że gdzieś jest życie podobne do naszego.

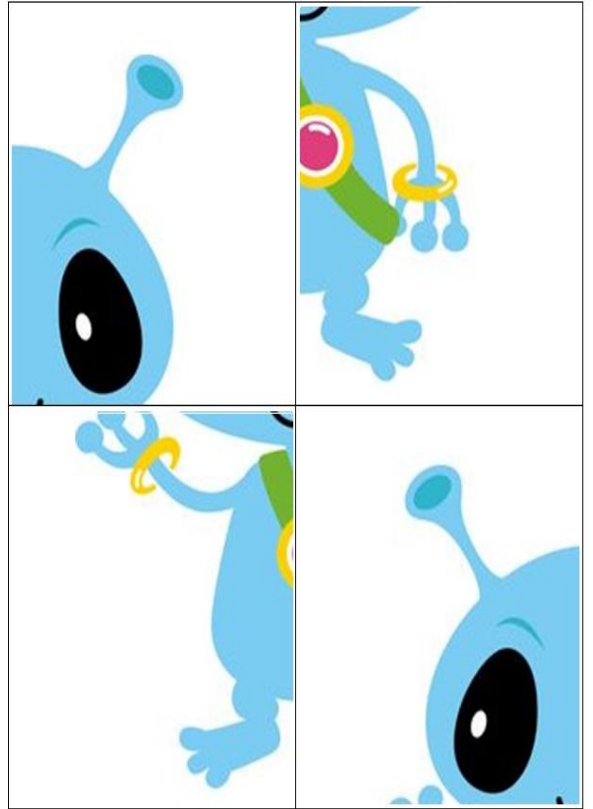
7. Zadania do wykonania

http://przedszkolankowo.pl/wp-content/uploads/2016/12/ufo_ludki2.jpg

http://przedszkolankowo.pl/wp-content/uploads/2016/12/ufo_ludki16.jpg



przedsakolankowo.pl



Układ Słoneczny

Wydrukuj x2, zalaminuj, wytnij i graj w MEMO!


proliberis.org



Mnóstwo edukacyjnych gier dla dzieci znajdziesz na www.proliberis.org

8. Wprowadzenie litery

spółgłoska

<http://mala275.blogspot.com>

f F



fry-tki

f r y t k i

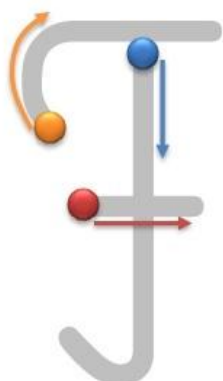
frytki



Spróbuj odnaleźć drukowane literki **F**, **f**.

j h t s f z U l i a F r y b m e F i k n f p w d E l o
f h n m d F z j s y k e f b w s F a c u f i e F r k f y i F h

Napisz palcem po śladzie litery F, f.



Spróbuj odnaleźć pisane literki F, f.





F f

F F F F F F F F F F F F F

F F F F F F F F F F F F F

F F F F

f f f f f f f f f f f f f f f f

f f f f f f f f f f f f f f f f

f f f f

F f F f F f F f F f F f F f

ZAMALUJ TE LITERY, KTÓRE SĄ POTRZEBNE DO
NAPISANIA PODANEGO WYRAZU W RAMCE



UFOLUDEK

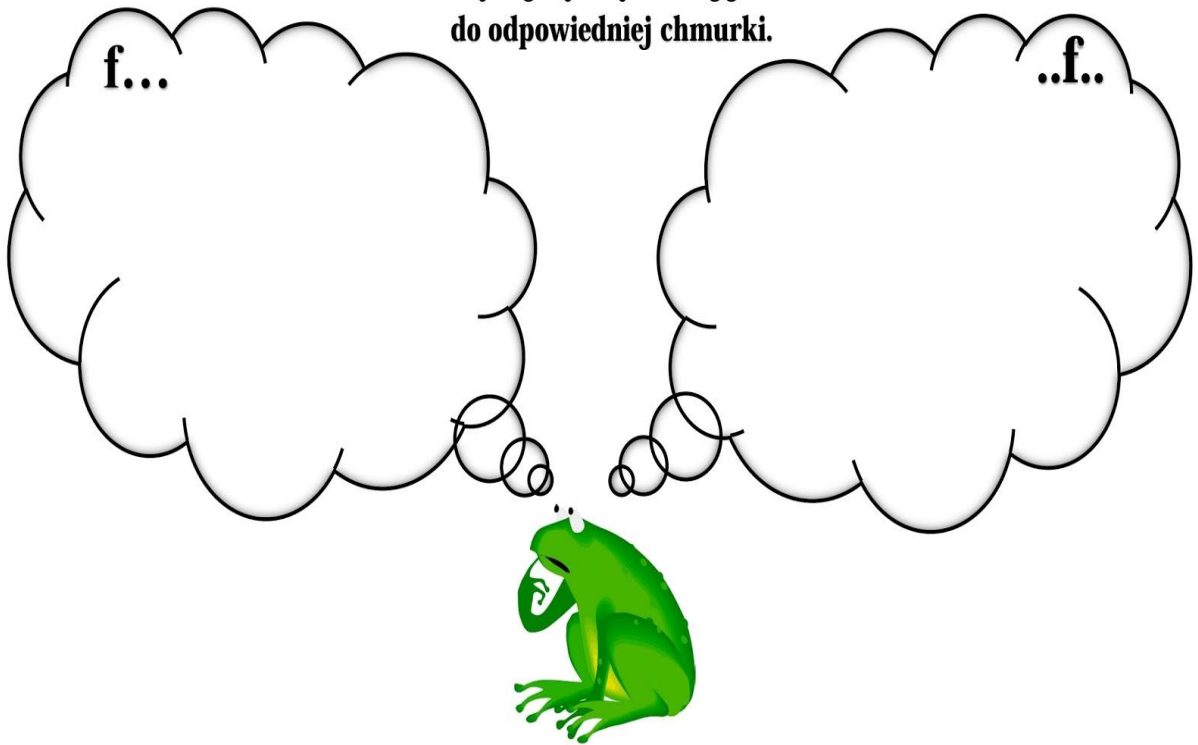
R	A	U	S	K	A	O	M
D	O	K	E	F	U	T	L



UFO

O	U	A	T	Z	A	L	C
S	D	Ś	F	I	M	Y	O

Wytnij wyrazy i wklej je
do odpowiedniej chmurki.



fosa	Rafał	farby	foka	gafa	figa	fasola
Franek	kalafior	perfumy	fiołek	telefon	flaga	sofa

~~Nauczcielskie zacisze~~

9. Zadania w książce do wykonania str. 69-80